

*HENRYK SCHMITT.*

# ŹRÓDŁA

ODNOSZĄCE SIĘ DO PIERWSZEGO OKRESU

PANOWANIA STANISŁAWA AUGUSTA

po rok 1773.

TOM DODATKOWY

DO DZIEŁA

„PANOWANIE STANISŁAWA AUGUSTA”

L W Ó W

NAKŁADEM AUTORA

1884.

Ä  
HENRYK SCHMITT.

# ŹRÓDŁA

ODNOSZĄCE SIĘ DO PIERWSZEGO OKRESU

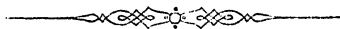
PANOWANIA STANISŁAWA AUGUSTA

po rok 1773.

TOM DODATKOWY

DO DZIEŁA

„PANOWANIE STANISŁAWA AUGUSTA“



L W Ó W

NAKŁADEM AUTORA

Z DRUKARNI NARODOWEJ W. MANIECKIEGO

1884.

## SŁOWO OD WYDAWCY.

---

Oddając w ręce Publiczności tę ostatnią zupełnie wygotowaną pracę ś. p. Ojca mego, uważam za mój obowiązek powiadomić łaskawych Czytelników, iż wydanie tomu ostatniego (4<sup>tego</sup>) i dalszych źródeł nastąpi wkrótce. Postanowiłem bowiem porozumieć się z jednym z ludzi pracujących na tem polu o dokończenie dzieła na podstawie zapisków pozostałych po ś. p. Ojcu moim.

*Lwów, w Lutym 1884.*

Mieczysław Schmitt.

## Rok 1768.

1. Wyjątki z protokołu posiedzeń króla z ministeryum począwszy od 11. Marca do 18. Lipca 1768.

(Rękopism l. 653 w zbiorach Czartoryskich.)

**11. Marca.** Król prymasa i ministrów wszystkich wezwał, (Hetmani koronni, to jest Jan Klemens Branicki wielki, Wacław Rzewuski polny, Aleksander Sapieha hetm. pol. lit. i Michał Brzostowski podskarbi litewski nie byli w Warszawie) i kazał czytać raport do komisji wojskowej koronnej przez jej prezydenta wojewodę płockiego Podoskiego (Józefa) królowi przyniesiony *de 27. Februarii* i nad tém pytał się kolejno o zdanie, co czynić należy. Prymas (Gabryel Podoski) dość obojętnie ostrożność w wojsku *indeterminate* radząc, ale rzecz całą za niepewną tłumacząc odpowiedział. Książę Marszałek koronny (Stan. Lubomirski) namienił to, że gdy od znacznego czasu od interesów publicznych oddalony w obrębie urzędu swego zachowywał się, wiedzieć nie może, czy zagraniczne jakie posiłki podpierają te rozruchy i jakie są, dowodnej żadnej relacji nie masz, a jak będzie, chyba na *senatus consilium leguliter* każdy radzić będzie mógł. Marszałek (litewski Józef) Sanguszko, jako prymas. Książę kanclerz litewski (Michał Czartoryski) i marszałek nadworny koronny (Wielopolski) zupełnie poszli za zdaniem Lubomirskiego. Hetman wielki litewski (Michał Ogiński) rozstawienie krésów dla częstszej wiadomości, zemknięcie chorągwi w partyi Dzieduszyckiego, ordynans jemu, aby go regimentarz partyi ukraińskiej Woronicz słuchać był obowiązany. Takoz Mar-

szałek nadworny litewski (Władysław Gurowski), Podkomorzy (kor. Kazimierz Poniatowski) i Łowczy koronny (Franciszek Ksawery Branicki), który wraz z wojewodą płockim jako komisarze wojskowi do tego się przymawiali. *Tandem* po dość długich rozmowach bez konkluzji prawie rozeszli się. Komisya wojskowa z téj racyi pryncypalnie, aby przez zupełną nieczynność nie zdała się umyślnie podawać czas i sposobność téj konfederacyi szérzenia się, posłała dyspozycyą tegoż dnia sztafetą Dzieduszyckiemu ściągnięcia cokolwiek chorągwi pod jego komendą będących dla ostrożności, aby ich nie zabrano i z zaleceniem częstych i prędkich wiadomości Kuczyńskiemu, komendantowi kamienieckiemu, aby mocno strzegł swojej forticy i niczych ordynansów prócz komisyi wojskowej nie słuchał. A zaraz dało się wiedzieć Dzieduszyckiemu, że Starzyński, krajczego koronnego (Józefa Potockiego) przyjaciel i w niebytności dyspozytor jeneralny fortuny, wydał rozkaz do forticy stanisławowskiej, aby tam nie puszczano konfederatów podolskich, a jemu i owszem, gdyby tego potrzebował i bram i wszelkiego sukkursu nie bronili.

**15. Marca.** Wezwawszy do siebie czterech kanclerzy, czytał im król projekt listu ministeryalnego do Psarskiego i memoriału przez niego mającego być podanym Paninowi względem dopraszania się uwolnienia biskupów krakowskiego i kijowskiego, hetmana i syna jego Rzewuskich, tudzież chcąc *in deliberatoriis* podać dystynkcyą poselskiego tytułu Antyczemu w Rzymie z 1200 dukatów pensyi, Bollemu w Genui, w Hamburgu komużkolwiek rezydencyą tam mającemu. Książę kanclerz litewski zbyt uniżony znalazł memoriał Psarskiego, a wybranie Antycznego niepopularne sądził *ex quo* cudzoziemiec. Król odpowiedział, że indygienat teraz odebrawszy, nie cudzoziemiec, a Polak rodowity żaden bez 3000 dukatów *ad minimum* laffy prócz wyprawnych pieniędzy nie pojedzie, żaden zaś nie zrówna pilności i biegłości już przez dwa roki tak dobrze doświadczonej Antycznego, więc proszę temu nie przeszkadzać; na co książę kanclerz nic nie odpowiedział. Podkanclerzemu litewskiemu (Antoniemu Przezdzieckiemu) proszącemu po konferencyi króla o pomoc i protekcyą w in-